

218



„ŻYWOT JÓZEFA“ W TEATRZE NARODOWYM W WARSZAWIE

Mikołaj Rej napisał i wydał anonimowo w roku 1545 dialog religijno-dydaktyczny pod tytułem „Żywot Józefa z pokolenia żydowskiego”. Była to historia kariery biblijnego Józefa, od biednego pastuszka do namiestnika na dworze egipskiego faraona. Pomysł zaczerpnął Rej z wcześniejszego dramatu o życiu Józefa, napisanego przez amsterdamskiego pedagoga Corneliusa Crocusa, wprowadził jednak do głównego tematu biblijnego wiele swoich scen i postaci, mówiących rubasznym językiem ulicy czy placu targowego. Stworzył w ten sposób utwór mający cechy biblijnej historii, religijnej komedii i świeckiej krotchwilii.

Po kilku wiekach zapomnienia reżyser Kazimierz Dejmek wziął na swój warsztat „Żywot Józefa”. Wystawił ten utwór najpierw w Łodzi, a następnie w Warszawie. Dialogowi Reja nadał formę średniowiecznego misterium, tak chętnie pokazywanego w dawnej Polsce

z okazji różnych świąt kościelnych. Do oryginalnego, ale skróconego tekstu, Dejmek włączył fragmenty innych utworów Reja, a także Kochanowskiego, Klonowicza, Zimorowicza oraz anonimowe teksty ludowe. Jerzy Dobrzański opracował natomiast muzykę, wykorzystując utwory Wacława z Szamotuł, Cypriana Bazylika, Mikołaja Gomółki i anonimów z XVI i XVII wieku. Stylizowane i bardzo efektowne dekoracje zaprojektował Andrzej Stopka.

Eksperyment reżysera Dejmka udał się doskonale. Moralitet Reja przemówił do widzów czarem zabawnego, ale i pełnego wdzięku prymitywu. Publiczność śledzi z uwagą poczynania zawistnych braci Józefa, a jednocześnie bawi się doskonale, słuchając, jak piękna żona starego Potyfara usiłuje uwieść Józefa, który odpowiada jej naukami moralnymi.

Jesienią ubiegłego roku „Żywot Józefa” zaprezen-

tował warszawski „Teatr Narodowy” na scenie wiedeńskiego Burgtheatru. Spektakl był dla wiedeńczyków prawdziwą rewelacją. Świadczą o tym entuzjastyczne recenzje. Sprawozdawca „Morgen Express” napisał: „Niezwykły wdzięk jest w tym spektaklu. Obok ludowej poezji i kronikarskiej epiki, diabeł i śmierć, chłop i Potyfar w galicyjskim kraj- obrazie, biblia i polskość, błazenada, drzeworyt i romantyka”.

„Österreichische Volksstimme” zachwycał się Wojciechem Siemionem: „...jego Józef promieniuje tak niefalszowaną naiwnością, że prawdziwą przyjemność stanowi obserwowanie jego min i gestów, nawet jeśli się nie rozumie nic z tego, co mówi”. „Wiener Zeitung” pisała natomiast, że „w osobie Dejmka mamy do czynienia z jednym z najmądrszych ludzi teatru”.

Na zdjęciu: Scena z obrazowa z „Żywota Józefa”.